

KS. ANTONI NADBRZEŻNY

### *CREDO IN PATREM OMNIPOTENTEM.* Z NAMYSŁU NAD WSZECHMOCĄ BOGA

Ogłoszony przez papieża Benedykta XVI „Rok wiary” stanowi dobrą okazję, aby w kontekście zmieniających się uwarunkowań kulturowych podjąć filozoficzną i teologiczną refleksję nad treścią chrześcijańskiego *Credo*. Pierwsze słowa nicejsko-konstantynopolińskiego symbolu wiary zawierają sformułowanie wskazujące na Boga jako wszechmogącego Ojca<sup>1</sup>. *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego* przypomina, że eklezjalna wspólnota zawsze w modlitwach liturgicznych używa inwokacji: „wszechmogący, wieczny Boże” (*Omnipotens sempiterna Deus*)<sup>2</sup>. Wyznawcy chrześcijańskiego teizmu przyzwyczaili się do częstego wypowiedziania słowa „wszechmogący” (*omnipotens*), które stało się dla nich niejako imieniem Boga.

Wszechmoc (*omnipotentia*), będąc niezbywalnym atrybutem Boga, prowadzi jednak do wielu paradoksów, rodzi trudności natury teoretycznej i budzi czasami wątpliwości w ramach modlitewnej praktyki Kościoła<sup>3</sup>. Pojawia się istotne pytanie czy wszechmoc jako przymiot Boga oznacza, że może On dokonać absolutnie wszystko? Czy istnienie zła, a zwłaszcza niezawinionego cierpienia nie stanowi poważnego zarzutu wobec wszechmocy i dobroci Boga wyznawanego jako miłosierny Ojciec? Czy w refleksji wierzących wszech-

---

Ks. dr ANTONI NADBRZEŻNY – adiunkt Katedry Pneumatologii i Eklezjologii w Instytucie Teologii Dogmatycznej WT KUL; adres do korespondencji – e-mail: a.nadbrzezny@kuria.lublin.pl

<sup>1</sup> Por. „Wierzę w jednego Boga, Ojca wszechmogącego” (*Credo in unum Deum Patrem omnipotentem*), w: *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego*, tł. M. Murawski, Kielce 2005, s. 31.

<sup>2</sup> Por. *Kompendium*, nr 50.

<sup>3</sup> Por. A. M c G r a t h, *Christian Theology. An Introduction*, Oxford 2003, s. 281.

mocny Bóg nie staje się niekiedy Kimś podejrzanym, a nawet głównym oskarżonym w procesie przeciwko najlepszemu z możliwych światów? Czy atrybut wszechmocy Boga w paradoksalny sposób nie obraca się przeciwko Niemu samemu?

Celem niniejszego artykułu będzie próba sformułowania odpowiedzi na fundamentalne pytanie dotyczące rozumienia natury wszechmocy Bożej i jej zakresu. W pierwszej części artykułu zostaną przedstawione aporie związane z atrybutem Boskiej wszechmocy. Następnie na ich tle autor zaprezentuje wypracowane w dziejach myśli chrześcijańskiej interpretacje Bożej wszechmocy. W dalszym ciągu rozważań zostanie ukazana nowatorska koncepcja wynikająca z teoretycznego przeciwstawienia pojęcia wszechmocy pojęciu istnienia. Ostatnie dwie kwestie poruszone w artykule dotyczyć będą ojcowskiego i kenotycznego wymiaru Boskiej wszechmocy.

## I. WSZECHMOC BOGA W SIECI APORII

Ludzie wierzący akcentują w swoich wypowiedziach wszechmoc Boga, aby wyrazić przekonanie, że Jego opatrnościowa troska o człowieka nie jest w żaden sposób ograniczona brakiem Boskiej mocy. Powołują się przy tym na teksty biblijne, które opisują cuda Jezusa manifestujące jego władzę nad fizycznym wszechświatem (przemiana wody w wino, uciszenie burzy na jeziorze, uzdrowienie chorego, wskreszenie zmarłego itp.). Zwłaszcza w modlitwach błagalnych chętnie opierają się na wypowiedziach Jezusa, że „u Boga wszystko jest możliwe” (Mt 19, 26, por. Mk 10, 27; Łk 18, 27). Na tej podstawie przyjmują stanowisko zwane absolutnym pozytywizmem, według którego wszechmoc Boża nie posiada żadnych ograniczeń. Próba odpowiedzi na pytanie o zakres Bożej wszechmocy niesie wiele szczegółowych kwestii sprawiając, że pozornie łatwa odpowiedź „Bóg może absolutnie wszystko” staje się problematyczna.

Podjmując bowiem bardziej krytyczny namysł nad problemem wszechmocy napotykamy na poważne trudności wyrażone w konkretnych pytaniach:

Czy wszechmocny Bóg może popełnić samobójstwo?

Czy wszechmocny Bóg umie biegać?

Czy wszechmocny Bóg może okłamać człowieka?

Czy wszechmocny Bóg może stworzyć kwadratowe koło?

Czy wszechmocny Bóg może stworzyć istotę doskonalszą od siebie?

Czy wszechmocny Bóg może zmienić przeszłość?

Czy wszechmocny Bóg może stworzyć świat z całkowicie odmiennymi niż obecnie prawami logiki?

Czy wszechmocny Bóg mógł przyjąć odmienny wariant ewolucji wszechświata, w którym nie występowałyby zróżnicowane przejawy zła i niedoskonałości widoczne w aktualnym wszechświecie?

We współczesnych kontrowersjach filozoficznych wokół pojęcia wszechmocy ważną rolę odegrał, sformułowany przez australijskiego myśliciela Johna Mackiego (1917-1981)<sup>4</sup>, tzw. paradoks wszechmocy, który wyraża się w pytaniu: czy wszechmocny byt może stwarzać rzeczy, których następnie nie jest w stanie kontrolować? Twierdził on, że na tak postawione pytanie nie można udzielić zadowolającej odpowiedzi. Jeśli odpowiedzielibyśmy twierdząco, oznaczałoby to, że Bóg stwarzając rzeczy, których nie może kontrolować, tworzy coś, co Go ogranicza i wtedy nie jest już wszechmocny. Natomiast odpowiedź przecząca wskazuje natychmiast, że Bóg nie może zrobić pewnych rzeczy, w rezultacie czego nie jest wszechmocny<sup>5</sup>.

Zasygnalizowane powyżej trudności prowadzą do wniosku, że potrzebujemy odpowiedniej definicji wszechmocy, która umożliwiłaby satysfakcjonujące rozwiązanie wskazanych problemów.

## II. DYWERSYFIKACJA KONCEPCJI BOŻEJ WSZECHMOCY

Rozważania na temat pojęcia wszechmocy Boga doprowadziły do sformułowania pięciu stanowisk, które zostaną teraz krótko omówione.

1) Wszechmoc Boga polega na tym, że może On uczynić absolutnie wszystko.

Według tego stanowiska Bóg potrafi uczynić wszystkie bez wyjątku rzeczy, gdyż nie jest ograniczony zasadami logiki. Może dokonywać rzeczy sprzecznych, absurdalnych, dowolnie zmieniać prawa logiki. Reprezentantem powyższego poglądu był Kartezjusz (1596-1650). Twierdził on, że Bóg stworzył ten świat z jego zasadami logiki, lecz równie dobrze mógłby stworzyć inne wszechświaty, w których panowałyby inne zasady logiki. Nie możemy ustalić żadnych limitów absolutnej wszechmocy Boga, gdyż nie mamy pojęcia co jest, a co nie jest możliwe dla Boga<sup>6</sup>.

<sup>4</sup> Por. J. L. M a c k i e, *Evil and Omnipotence*, „Mind” 64(1955), s. 200-212.

<sup>5</sup> Por. S. J u d y c k i, *Bóg i inne osoby. Próba z zakresu teologii filozoficznej*, Poznań 2010, s. 192.

<sup>6</sup> Por. P. V a r d y, *Krótko o filozofii Boga*, tł. B. Majczyna, Kraków 2004, s. 186-187.

Pojęcie wszechmocy absolutnej w prezentowanej wersji wydaje się być niespójne i w konsekwencji nieprawdziwe. Bóg, który mógłby kłamać i oszukiwać człowieka, nie zasługiwałby tym samym na szacunek i nie mógłby być otaczany kultem. Logiczna zasada niesprzeczności wyznacza bowiem granice tego, co można sensownie powiedzieć. Mówienie o kwadratowym kole jest pozbawione sensu. Teoretycznie Bóg byłby zdolny stworzyć figurę geometryczną, którą następnie mógłby nazwać kwadratowym kołem. Jednak w tym przypadku musiałby równocześnie stworzyć jakiś swój prywatny język, który nie byłby zrozumiały dla człowieka. Sprzeczne w sobie pojęcie kwadratowego koła należy zatem uznać za wyrażenie bezsensowne, a nie za ograniczenie mocy Boga.

Wszechmoc Boga, rozumiana jako zdolność czynienia rzeczy logicznie niemożliwych, prowadzi do przekonania, że Bóg jest z gruntu zły. Spróbujmy to teraz uzasadnić. Jeśli przyjmiemy, że Bóg jest zdolny do tworzenia rzeczy wbrew prawom logiki, to mógłby stworzyć świat, w którym wolność ludzkiej woli współwystępowałaby ze ścisłą kontrolą ze strony Boga. W efekcie takiej koniunkcji Bóg pozwalałby prawdziwie wolnym istotom ludzkim działać wyłącznie dobrze w aspekcie moralnym (sprawiedliwie, miłosiernie, uczciwie itp.). Skoro jednak Bóg nie spowodował takiego stanu rzeczy, to musi to świadczyć o jego złej woli. Z jednej strony mógł dokonać absurdalnego połączenia wolności człowieka z całkowitą nad nim kontrolą, co skutkowałoby uniknięciem wszelkiego zła moralnego w świecie. Z drugiej strony doświadczenie ewidentnie wskazuje nam, że tego nie zrobił. W konsekwencji skoro mógł, a nie zrobił, to jest z natury zły i bawi się kosztem ludzkim dopuszczając ogrom cierpienia.

Gdybyśmy przyjęli zaproponowaną przez Kartezjusza koncepcję absolutnej wolności i absolutnej wszechmocy Boga, który może dowolnie zmieniać prawa logiki i przykazania moralne, łatwo popadlibyśmy w przekonanie, że wszystkie zasady logiki i moralności zostały przez Boga ustanowione arbitralnie i nie zawierają żadnej immanentnej prawdy. Skoro Bóg nie jest ograniczony przez własne reguły, to Jego dobroć i mądrość nie mają nic wspólnego z naszym rozumieniem tych rzeczywistości. W konsekwencji to, co nam wydaje się dobrem, może być dla Boga złem i na odwrót. W konsekwencji istnienie Boga staje się dla ludzkiego życia intelektualnego i moralnego bez znaczenia. Teoria uzależniająca prawa logiczne i moralne od arbitralnych decyzji Bożych postanowień prowadzi do Jego separacji od wszechświata i ostatecznie do przyjęcia deizmu<sup>7</sup>.

---

<sup>7</sup> Por. L. K o ł a k o w s k i, *Jeśli Boga nie ma...O Bogu, Diable, Grzechu i innych*

2) Wszechmoc Boga polega na tym, że może On uczynić wszystko, co jest logicznie możliwe.

Powyższa definicja wszechmocy sugeruje, że Bóg jest zdolny do tego, aby wykonywać tylko rzeczy logicznie możliwe. W pierwszym odczuciu omawiana definicja wydaje się spójna i satysfakcjonująca. Jednak, jeżeli weźmiemy pod uwagę najbardziej elementarne ludzkie umiejętności, takie jak bieganie, pływanie, tańczenie, to bez trudu zauważymy, że stanowią one ograniczenia Boskiej wszechmocy, mimo iż są logicznie możliwe. Nie dziwi nas fakt, że dziecko posiada umiejętność pływania, biegania i tańczenia, lecz w odniesieniu do Boga, rozumianego jako byt całkowicie prosty i ponadczasowy, wspomniane ludzkie umiejętności nie wchodzą w zakres Jego możliwości. Dzieje się tak z racji tego, że Bóg jako byt duchowy nie posiada ciała, które jest koniecznym elementem w spełnieniu ludzkich czynności.

Przy zastosowaniu definicji wszechmocy, rozumianej jako zdolność do czynienia wszystkiego, co jest logicznie możliwe, Bóg byłby zdolny do czynienia takich rzeczy, których według osób wierzących nigdy czynić nie może (np. kłamać, zabijać, oszukiwać, popełnić samobójstwo)<sup>8</sup>. Dochodzimy więc do wniosku, że powyższa koncepcja wszechmocy jest wysoce niezadowolająca.

3) Wszechmoc Boga polega na tym, że może On uczynić wszystko, co jest absolutnie możliwe.

Według tej koncepcji, sformułowanej przez św. Tomasza z Akwinu (1225-1274), Bóg może czynić wszystko, co jest wewnątrznie niesprzeczne<sup>9</sup>. Akwinata formułując doktrynę o Bożej wszechmocy podkreślał istnienie ograniczeń tej wszechmocy, gdy pisał: „Bóg może uczynić wszystkie rzeczy, które są możliwe. [...] Natomiast to, co zakłada wewnętrzną sprzeczność, nie wchodzi w zakres Jego możliwości”<sup>10</sup>. Przyjmujemy, że możliwe są dwa rodzaje sprzeczności:

- sprzeczność tkwiąca w treści samego czynu, którego Bóg miałby dokonać;
- sprzeczność zachodząca między Bogiem a czynem, który miałby On wykonać.

W pierwszym przypadku zauważamy, że niemożliwe jest, aby Bóg stworzył kwadratowe koło, gdyż taka rzecz sama w sobie jest sprzeczna. Analo-

---

*zmartwieniach tak zwanej filozofii religii*, Kraków 1988, s. 17-19.

<sup>8</sup> Por. V a r d y, *Krótko o filozofii Boga*, s. 189-190.

<sup>9</sup> Por. S. K o w a l c z y k, *Filozofia Boga*, Lublin 2001, s. 339.

<sup>10</sup> *Summa Theologiae*, I, 25, 3-4.

gicznie Bóg nie może stworzyć ludzi wolnych, którzy zarazem pozostawaliby całkowicie zdeterminowani.

W drugim przypadku dostrzegamy, że niemożliwe jest, aby Bóg umarł, gdyż wówczas zachodziłaby sprzeczność między umieraniem a całkowitą niezmiennością Boga rozumianego jako byt całkowicie prosty, ponadczasowy i ponadprzestrzenny. Analogicznie Bóg nie może pływać, biegać, tańczyć, kłamać itp., gdyż te rzeczy byłyby sprzeczne z Jego naturą<sup>11</sup>.

Powyższa definicja wszechmocy wskazująca, że jedyne ograniczenie Boga stanowi jego własna natura, jest w dużym stopniu zadowalająca i znalazła swoje zastosowanie w podręcznikowych opracowaniach traktatu o Bogu Jedynym<sup>12</sup>.

4) Wszechmoc Boga polega na tym, że może On uczynić wszystko, ponieważ posiada wszelkie możliwe władze.

Według tego stanowiska, wszechmoc Boża nie oznacza wszechmocy absolutnej, lecz stanowi rzeczywistość zakresowo węższą. Należy ją rozumieć jako posiadanie przez Boga wszelkich możliwych z logicznego punktu widzenia władz. Wszechmoc została tu zdefiniowana przy użyciu kategorii władz bytowych, które przynależą Absolutowi. Omawiana koncepcja wszechmocy różni się zdecydowanie od tej, którą zaproponował Akwinata. Jego zdaniem Bóg, będąc bytem całkowicie prostym, nie posiada żadnej możliwości, jest czystym aktem i dlatego nie posiada żadnych nieurzeczywistnionych władz.

Jeśli jednak przyjmiemy koncepcję Boga zanurzonego w historii, czyli istniejącego w czasie, to wówczas może On posiadać władze, z których korzysta bądź nie korzysta w różnych sytuacjach. Jest zdolny do używania wszelkich władz, które posiada jako Absolut pod warunkiem, że nie zachodzi między nimi sprzeczność w danym momencie czasowym (np. Bóg ma władzę, żeby stworzyć gigantyczny huragan łamiący wszystkie drzewa, ale nie ma władzy, aby w tym samym momencie uczynić całkowicie nieporuszone drzewo. Gdyby obydwie zamiary urzeczywistnił jednocześnie, wówczas mielibyśmy do czynienia ze sprzecznością<sup>13</sup>).

Omawiana wersja wszechmocy Bożej nie wydaje się być wiarygodną dla ludzi rozumiejących Boga jako substancję całkowicie prostą i ponadczasową. Jeśli natomiast pojmujemy Boga jako odwiecznego, cierpiącego, istniejącego

---

<sup>11</sup> Por. V a r d y, *Krótko o filozofii Boga*, s. 190-191.

<sup>12</sup> Por. Cz. B a r t n i k, *Dogmatyka katolicka*, t. I, Lublin 1999, s. 134-135; H. W a g n e r, *Dogmatyka*, tł. J. Zychowicz, Kraków 2007, s. 346; W. B r e u n i n g, *Nauka o Bogu*, tł. J. Fenrychowa, w: W. B e i n e r t (red.), *Podręcznik teologii dogmatycznej*, t. II, Kraków 1999, s. 102-103.

<sup>13</sup> Por. V a r d y, *Krótko o filozofii Boga*, s. 195.

w czasie i podlegającego pewnym zmianom, to definiowanie Jego wszechmocy w kategoriach posiadania wszelkich możliwych z punktu widzenia logiki władz staje się przedsięwzięciem spójnym i przekonującym.

5) Wszechmoc Boga polega na tym, że oznacza ona jedynie potęgę miłości ludzkiej.

Dotychczas zaprezentowane koncepcje wszechmocy opierały się na realistycznym pojmowaniu Boga. Według ich zwolenników zdanie „Bóg istnieje” wyraża przekonanie, że istnieje obiektywny niematerialny podmiot, który działa we wszechświecie niezależnie od tego, czy jest On pojmowany jako Bóg całkowicie prosty i ponadczasowy czy też jako Bóg odwieczny, cierpiący, „zanurzony” w czasie. Natomiast według zwolenników ostatniej z omawianych koncepcji wszechmocy Bóg nie istnieje jako realny Duch działający we wszechświecie, ale istnieje tylko w ramach formy życia społeczności wierzących. Bóg istnieje jedynie w świadomości wierzących i w jej wielorakich wyrazach, np. w modlitwach, pragnieniach, symbolach itp. W rezultacie mówienie o wszechmocnym Bogu działającym w świecie oznacza mówienie jedynie o ludzkim działaniu.

W ramach tego antyrealistycznego modelu Boga jego działanie odnajdujemy tam, gdzie realizowane są przez człowieka największe wartości: miłość, litość, miłosierdzie, przebaczenie, pokora, pokój, służba ubogim, chorym, uwięzionym, przewycięzanie egoizmu, poświęcenie dla innych. Wszelkie dobro, urzeczywistniane przez ludzi, może zostać nazwane działaniem Boga. Zgodnie z tym poglądem wszechmoc nie odnosi się do absolutnej mocy Boga-Stwórcy, lecz do mocy ludzi, którzy poprzez swoje szlachetne działania budują na ziemi królestwo miłości. Sformułowanie Wergiliusza *Amor vincit omnia* (miłość zwycięża wszystko) wskazuje na wszechmoc ludzkiej miłości prowadzącej do realnej transformacji świata, w której niesprawiedliwość społeczna, krzywda zadawana człowiekowi, a nawet śmierć dla słusznej sprawy zostają przewyciężone poprzez realną zmianę złego losu człowieka lub/i nadanie im głębszego sensu<sup>14</sup>.

W tej koncepcji dążenie do szeroko rozumianej świętości człowieka może stać się sposobem oddziaływania ludzkiej wszechmocy. Rewizjonistyczny pogląd o wszechmocy Boga zredukowanej do wszechpotęgi ludzkiej miłości jawi się niewątpliwie jako stanowisko atrakcyjne, wiarygodne oraz inspirujące do pozytywnej przemiany świata. Jednak w swej radykalnej wersji jest ono ostatecznie stanowiskiem ateistycznym, w którym Bóg rozumiany jest jedynie

---

<sup>14</sup> Por. tamże, s. 195-198.

jako idea, nazwa, forma życia, motyw działania, postulat woli, element gry językowej stosowanej przez ludzi wierzących. W wersji złagodzonej rewizjonistyczne ujęcie wszechmocy Boga daje się połączyć również z poglądem teistycznym uznającym realne istnienie Boga. W myśl tego stanowiska Bóg może działać w świecie zarówno w sposób bezpośredni (okazjonalnie ingerując w świat w ramach cudów), jak i posługiwać się pośrednictwem ludzi. Bóg nigdy nie zmusza nas do wyznaczania sobie określonych celów. Uznając istnienie u ludzi wolnej woli, dochodzimy do wniosku, że człowiek formułując określone cele realizuje swoje zamiary według własnych planów. Bóg jednak w każdej chwili podtrzymuje nasze zdolności do intencjonalnych działań i w ten sposób sprawia, że wyznaczone przez nas cele rzeczywiście zmieniają świat. Bóg zezwala, abyśmy sami decydowali o celach i zapewnia, że w normalnej sytuacji będą one skuteczne<sup>15</sup>.

W obliczu poruszającej historii ludzkiego cierpienia pełne miłości i współczucia działania ludzi ukazują litość i łaskę samego Boga. W działaniach ludzkich realizuje się działanie Boga, co nie oznacza ich absolutnej tożsamości. Bardziej adekwatnym sposobem wyrażenia związku Bożej aktywności z ludzkim działaniem wydaje się być twierdzenie, że ludzie wierzący, okazując miłość i miłosierdzie, działają w imieniu Boga i w ten sposób stają się współpracownikami Wszechmocnego<sup>16</sup>.

### III. WSZECHMOC A ISTNIENIE BOGA

W ostatnim czasie interesującą koncepcję wszechmocy Boga zaprezentował Stanisław Judycki (ur. 1954). W nawiązaniu do stanowiska określanego mianem uniwersalnego posybilizmu dokonał intelektualnego przeciwstawienia pojęcia istnienia pojęciu wszechmocy. W swoim wywodzie zwraca uwagę na metafizyczną dysproporcję zachodzącą między różnymi formami istnienia a wszechmocą absolutną. Ta ostanina przekracza opozycję pomiędzy tym, co materialne, a tym, co duchowe. W jego interpretacji wszechmoc nie jest rzeczywistością ani materialną w sensie przedmiotów uznawanych przez nas za materialne, ani duchową w znaczeniu duchowej jakości naszych myśli, aktów woli i uczuć. Wszechmoc nie mieści się również w ramach opozycji przedmiot (rzecz) – wymiar (kategoria). Wszechmoc Boga dotyczy nie tylko czaso-

<sup>15</sup> Por. R. S w i n b u r n e, *Czy istnieje Bóg?*, t. I. Ziemiński, Poznań 1999, s. 18.

<sup>16</sup> Por. V a r d y, *Krótko o filozofii Boga*, s. 197.



przestrzennego kosmosu, w którym znajdują się różne przedmioty, ale w jej zasięgu leżą również inne wymiary niż czas i przestrzeń oraz inne przedmioty, to jest te, które znajdują się poza czasem i przestrzenią. O tych przedmiotach nie można mówić w kategoriach substancja-przypadłość<sup>17</sup>.

Ponadto w odniesieniu do fizycznego kosmosu, uwzględniając jego ogromną wielkość ukazywaną przez współczesną astrofizykę, wszechmoc Boża musi być rozumiana jako rzeczywistość przekraczająca każdy wymiar ilościowy i jakościowy. Obraz świata, zaprezentowany przez dzisiejszą naukę, nie pozwala na dalsze utrzymywanie poglądu, że świat został stworzony tylko dla ludzi. Naiwny geocentryzm z towarzyszącym mu antropocentryzmem należy już do przeszłości. Według Judyckiego wszechmoc Boża przekracza nasze doświadczenie i pojęcie istnienia. Teza ta wydaje się być w sprzeczności z podstawową logiczną zasadą mówiącą, że byt jest a niebytu nie ma. Niezależnie od swojej natury i swego zasięgu wszechmoc nie może przekraczać istnienia przynajmniej w tym sensie, że jako rzeczywistość zawsze musi być pomyślana jako coś istniejącego<sup>18</sup>. W tym sensie wszechmoc nie może przekroczyć istnienia nie popadając przy tym w niebyt.

W obliczu zasygnalizowanej aporii Judycki proponuje refleksję nad doświadczeniem ludzkiego istnienia. Wyodrębnia dwa kryteria istnienia rzeczy: za istniejące uważamy te rzeczy, które stawiają opór oraz w pewien sposób zjawiskowo są lub mogą stać się obecne. Stosując powyższe kryteria możemy powiedzieć, że istnieją zarówno łatwo obserwowalne drzewa, ludzie, zwierzęta, niewidzialne bezpośrednio, ale możliwe do wywnioskowania cząstki elementarne (atomy, kwarki, komórki), abstrakcyjne przedmioty matematyczne, a także poddające się fenomenalizacji fantazje, fikcje, myśli. Mimo doświadczenia istnienia we wszystkich wspomnianych przypadkach nie jesteśmy w stanie bliżej określić jego struktury, swoistej „anatomii”. Nasze rozumienie istnienia jest bardzo powierzchowne i stanowi mieszankę doświadczenia czasu, oporu i różnych fenomenalizacji<sup>19</sup>.

Wszechmoc Boża w aspekcie pozytywnym jest czystym aktem, czystą aktualnością. Nie zawiera w sobie żadnych niezrealizowanych możliwości. Judycki zauważa, że pojęcie czystej aktualności przekracza zarówno tradycyjne arystotelesowskie odróżnienie aktu i możliwości, jak i dystynkcje między możliwością, rzeczywistością i koniecznością. W ramach wszechmocy nie

---

<sup>17</sup> Por. J u d y c k i, *Bóg i inne osoby*, s. 193.

<sup>18</sup> Por. tamże, s. 194.

<sup>19</sup> Por. tamże, s. 195. Na temat trzech koncepcji istnienia zob.: W. S t r ó ż e w s k i, *Istnienie i sens*, Kraków 2005, s. 55-80.

można mówić o jakiegokolwiek niezrealizowanej potencjalności. W niej wszystko jest jednocześnie zrealizowane. Jest to jednak realizacja, która nie oznacza istnienia czegoś w naszym rozumieniu istnienia, które jest zbyt płytkie do wyrażenia natury wszechmocy<sup>20</sup>.

Wszechmoc Boga jest prosta z tej racji, że w jej obrębie wszystko jest zrealizowane. Należy przy tym pamiętać, że prostota wszechmocy nie oznacza jednak zwyczajnego braku złożzeń bytowych (akt–możność, istota–istnienie, przedmiot–natura). Nie możemy jej nazwać nawet przedmiotem. Jej prostota jest czymś nieporównywalnym z żadnym przedmiotem, nawet z wyidealizowanym produktem myślenia, jakim jest punkt nie posiadający żadnych wymiarów przestrzennych. Nie posiadamy jednak adekwatnych do jej wyrażenia narzędzi pojęciowych i wyobraźniowych, dlatego jesteśmy zmuszeni do posługiwania się w odniesieniu do wszechmocy pojęciem przedmiotu. W ujęciu Judyckiego wszechmoc Boga jest absolutna. Nie ogranicza się do możliwości zakreślonych przez zasadę niesprzeczności. Obejmuje również przedmioty, właściwości, stany i procesy, które jawią się jako sprzeczne. Zakres tego, co metafizycznie możliwe, jest szerszy niż tego, co logicznie możliwe. W przypadku wszechmocy Bożej wszystko jest możliwe i zarazem wszystko jest aktualne<sup>21</sup>.

Na szczególną uwagę zasługuje stwierdzenie, że wszechmoc jest autokreatywna. Oznacza to, że jest zdolna, aby współistnieć z każdym przedmiotem, również z tymi, które są dla nas niewyobrażalne i niepojęte, a mogłyby istnieć w innych wymiarach niż czas i przestrzeń. Autokreatywność oznacza również, że wszechmoc widziana w perspektywie nieskończonej linii czasowej ustawicznie stwarza nowe możliwości<sup>22</sup>. W tym sensie o niezmiennym ze swej natury Bogu możemy powiedzieć, że jest zawsze kimś nowym (*Deus semper novus*)<sup>23</sup>.

Zaproponowana przez Judyckiego koncepcja absolutnej wszechmocy Boga wydaje się być koherentna i konieczna w eksplikacji takich rzeczywistości, jak Trójca Święta, Wcielenie, Zmartwychwstanie, połączenie w Bogu miłosierdzia ze sprawiedliwością oraz Jego wszechwiedzy z wolnością człowieka.

---

<sup>20</sup> Por. J u d y c k i, *Bóg i inne osoby*, s. 196.

<sup>21</sup> Por. tamże, s. 197.

<sup>22</sup> Por. tamże, s. 198.

<sup>23</sup> Por. E. S c h i l l e b e e c k x, *Theologisch testament. Notarieel nog niet verleden*, Baarn 1994, s. 89.

## IV. OJCOWSKA WSZECHMOC BOGA

Wszechmoc Boża nie jest tylko przedmiotem namysłu w ramach filozoficznej teologii, ale stanowi objawioną prawdę wiary wielokrotnie poświadczoną w Piśmie Świętym. Stary Testament przedstawia Boga, który swoją wszechmoc manifestuje poprzez interwencje w sprawy ziemskie. Okazuje moc swej prawicy i wyciągniętym ramieniem uwalnia lud z niewoli egipskiej<sup>24</sup>. Jahwe objawia swą potęgę będąc Wojownikiem zapewniającym zwycięstwo swemu ludowi. Wszechmocny ingeruje w życie sędziów, królów, wojsk. Jego nieskończona moc przejawia się w dziele stworzenia, w karzących sądach, w kierowaniu narodami<sup>25</sup>. Psalmi opisują wszechmoc Boga w kategoriach jego zdolności do czynienia wszystkiego, co chce (Ps 115, 3), dowolnego dysponowania dziełem stworzenia powołanym do istnienia przez słowo i tchnienie, możliwości dynamicznej modyfikacji ustalonego porządku stworzonego, przywracania życia umarłym, oddziaływania *indirecte* na serce i wolę człowieka. Panowanie Wszechmocnego dotyczy zarówno natury, jak i historii. Poprzez wiarę w Boga człowiek jest zaproszony do współdziałania z Wszechmocnym. Wynika to z faktu, że jest on nie tylko stworzeniem Bożym, ale również obrazem Boga<sup>26</sup>.

Bóg, objawiający swą moc w dziele stworzenia i wyzwolenia, pozwala dojść do głosu potęgą tego świata. Izrael doświadcza dramatu wygnania, goryczy niewoli, upokorzenia tułaczki. W tym kontekście Bóg manifestuje swą moc przez przebaczenie, przemienia słabość w moc, kruche przedmioty/podmioty w skuteczne narzędzia jego działania, zapowiada przyjście Mesjasza, który będzie nosił imię Boga mocnego. Na nim spocznie Duch Boży, a sam Bóg będzie mu Ojcem. Sapiencjalny portret Wszechmocnego Boga, naszkicowany w objawieniu biblijnym, można wyrazić za pomocą następujących przymiotów: kocha On wszystko, co stworzył, jest sprawiedliwy i pełen miłosierdzia, otacza opieką sprawiedliwych, dodaje nadziei prześladowanym, pobudza do skruchy, obdarza życiem wiecznym<sup>27</sup>.

Nowy Testament przynosi ze sobą nową koncepcję wszechmocy Boga, której pełnią objawienia jest Jezus Chrystus, wszechmocne i odwieczne Słowo Boga, które stało się ciałem w łonie Maryi dziewicy (por. Łk 1, 27, J 1, 14). Inkar-

---

<sup>24</sup> Por. X. L é o n - D u f o u r (red.), *Słownik teologii biblijnej*, tł. K. Romaniuk, Poznań 1990, s. 739.

<sup>25</sup> W a g n e r, *Dogmatyka*, s. 346.

<sup>26</sup> Por. L é o n D u f o u r (red.), *Słownik teologii biblijnej*, s. 740.

<sup>27</sup> Por. tamże, s. 742-743.

nacja Odwiecznego Słowa jest – obok stworzenia świata – drugim potężnym dziełem i przejawem Wszechmocy Boga. Namaszczony Duchem Świętym i daleki od roszczeń politycznego, doczesnego mesjanizmu Chrystusa szuka jedynie chwały Ojca i bezwarunkowo wypełnia Jego wolę. Moc Boża w Osobie Chrystusa przejawia się w tym, że dana jest mu władza nad całym stworzeniem. On leczy chorych, wskrzesza umarłych, odpuszcza grzechy, wyrzuca demony. Publicznie deklaruje, że ma moc ofiarować życie w ofierze, a następnie powrócić do życia w zmartwychwstaniu. Zapowiada swoje miejsce po prawicy Wszechmogącego, pozbawia mocy potęgi tego świata, obezwładnia szatana, przyciąga wszystko ku sobie, proklamuje najwyższą moc duchowego Królestwa. Obiecany przez Zmartwychwstałego Chrystusa dar Ducha Świętego jest równocześnie manifestacją mocy Zbawiciela. Duch Święty, jako moc z wysoka, staje się siłą Kościoła, przynagleniem do nawrócenia, służby, ewangelizacji, świadectwa, skutecznej modlitwy. Historia świata zmierza ku ostatecznemu objawieniu wszechmocy Boga podczas powtórnego przyjścia Chrystusa. Paruzyjna epifania mocy Bożej dokona definitywnego rozstrzygnięcia losów ludzkich. Niewierni, których moc pochodzi od szatana, zostaną zniweczeni tchnieniem ust Pana w dniu swego ponownego przyjścia (por. 2 Tes 2, 8). Śmierć i wrogie potęgi zostaną definitywnie pokonane, zaś Bóg dokona powszechnego zmartwychwstania ciał i stanie się wszystkim we wszystkich (1 Kor 15, 28). Królestwo Boga wszechmogącego i Królestwo Ojca pełnego miłości będą udziałem tych, w których mieszka jego Duch. Królestwo, zapowiadane w Apokalipsie, urzeczywistni się jako nowy wszechświat, w którym potęga chaosu zostanie zastąpiona wieczną doksologią Wszechmocnego Ojca<sup>28</sup>.

W opisie jedyne Boga Tradycja chrześcijańska połączyła pojęcie rodzinne („ojciec”) z pojęciem mocy kosmicznej („Pan wszechrzeczy”). Drugi tytuł brzmiący po grecku *Pantokrator* odsyła do starotestamentalnego określenia *Jahwe Sabaoth*, które dosłownie znaczy „Bóg wojsk”, „Bóg tłumów”, „Bóg mocy”. Mimo braku pewności w kwestii pochodzenia tego słowa, przyjmuje się, że określa ono Boga jako Pana nieba i ziemi. Ukazywało Boga w polemice z babilońską religią gwiazd jako Pana, któremu poddane są gwiazdy nie będące samodzielnymi bogami, lecz narzędziami w Jego rękach jak zastępy wojska w ręku wodza. Kosmiczne znaczenie słowa *Pantokrator* zostaje tu dopełnione przez znaczenie polityczne, ukazujące Boga jako Pana nad panami<sup>29</sup>.

---

<sup>28</sup> Por. tamże, s. 744-745.

<sup>29</sup> Por. J. R a t z i n g e r, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, tł. Z. Włodkowska, Kraków 2006, s. 150.

Powiązanie atrybutów Ojca z Wszechmogącym Panem wyraża specyfikę chrześcijańskiego obrazu Boga paradoksów. Autorytet Boga Ojca Wszechmogącego nie jest ugruntowany jedynie w przewadze ontycznej Stwórcy nad stworzeniem, ale we wszechpotężnej miłości Ojca kochającego swego jednorodzonego Syna i troszczącego się nieustannie o swoje dzieci. Ojciec jawi się jako partner zbawczego dialogu. Nie jest beznamietną, apersonalną, anonimową czy abstrakcyjną siłą absolutnej wszechmocy, ale wszechmogącą osobą, do której możemy zwrócić się słowami intymnego zawołania: Tatusiu (Abba)<sup>30</sup>.

## V. KOSMICZNA KENOZA WSZECHMOGĄCEGO BOGA

W epoce przednaukowej z racji braku rozróżnienia między przyczyną główną a przyczynami drugorzędnymi wszystkie zdarzenia występujące w przyrodzie były traktowane jako wynik bezpośredniej interwencji Boga. Wszechmogący Bóg miał sprawić, że słońce wschodzi i zachodzi. On posyłał deszcz, wywoływał burze, kierował następstwem pór roku, ruchem planet itp. Od czasu zetknięcia chrześcijaństwa z filozofią grecką, a później z nowoczesnym przyrodoznawstwem teologia stała w obliczu konieczności reinterpretacji obrazu Boga<sup>31</sup>. Uwzględniając niekwestionowane osiągnięcia biologii ewolucyjnej odrzuciła wizję naiwnego interwencjonizmu Boga redukującego świat biotyczny i abiotyczny do rzędu „marionetek poruszanych sznurkami” przez wszechmogącego Stwórcę. Uznając istnienie w przyrodzie samorzutnych naturalnych procesów, współczesna teologia podjęła głębszą refleksję nad znaczeniem odkryć w zakresie nauk przyrodniczych (w tym zwłaszcza teorii ewolucji) dla kształtowania nowego i zarazem ortodoksyjnego rozumienia Boga i jego interakcji z ustawicznie stwarzanym światem (*creatio continua*).

Jednak afirmacja pewnego stopnia samoczynności przyrody, ukazywana przez współczesną naukę, nie musi oznaczać równocześnie odrzucenia stwórczej wszechmocy Boga. Należy przy tym pamiętać, że Boska wszechmoc nie musi realizować się na poziomie bezpośredniej ingerencji w prawa przyrody, ale może zostać zinterpretowana jako operatywna obecność Boga u podstaw wszelkich procesów naturalnych. Nawiązując do myśli Paula Tillich’a (1886-

---

<sup>30</sup> Por. B. S e s b o ü é, *Wierzę. Wezwanie do wiary katolickiej dla kobiet i mężczyzn XXI wieku*, tł. M. Żurowska, Warszawa–Poznań 2000, s. 84.

<sup>31</sup> Por. J. F. H a u g h t, *Odpowiedzi na 101 pytań o Boga i ewolucję*, tł. J. Kochanowicz, Kraków 2003, s. 78.

1965), Boga nie można pojmować jako bytu obok innych bytów lub nawet ponad innymi bytami. Nazywanie Boga bytem najwyższym i najdoskonalszym, przy równoczesnym stawianiu Go na poziomie innych bytów, jest pomniejszaniem jego absolutności poprzez poddawanie Go skończonym kategoriom substancji i przestrzeni<sup>32</sup>. Bóg jest raczej fundamentem istnienia, „mocą bytu we wszystkim i ponad wszystkim”<sup>33</sup>, „twórczym i bezdennym gruntem bytu”<sup>34</sup>, „substancją-symbolem tkwiącą u podstaw całego procesu stawania się”<sup>35</sup>, „Bogiem żywym, który może być obiektem konkretnego ludzkiego zatroskania”<sup>36</sup>.

Umieszczanie wszechmocy Boskiej na tym samym poziomie co kreatywność przyrody prowadzi ostatecznie do redukcyjnej koncepcji Boga. Trzeba przyznać, że Duch Boży działa w sposób bardziej subtelny niż interwencje opisywane za pomocą prostych kategorii skutecznej lub/i mechanicznej przyczynowości. Bóg w swej wszechmocy wykorzystuje naturalne procesy, bez potrzeby ich zastępowania lub manipulowania nimi. Stają się one nośnikami życia i ewolucji, dzięki czemu przyczyniają się do bardziej wysublimowanej idei Boga, który współpracuje ze swoim stworzeniem (samoczynnie organizującym się światem) zamiast stwarzać wszystko jednym bezpośrednim aktem bez współdziałania stworzeń<sup>37</sup>.

Powszechnie uznawany we współczesnych naukach przyrodniczych paradygmat ewolucyjny nie tylko nie musi prowadzić do odrzucenia koncepcji Boga Stwórcy, ale pomaga teologii wypracować obraz Boga, który nie jest zimnym i odległym architektem wszechświata, lecz pełnym podziwu Kreatorem z miłości powołującym do istnienia samoczynnie organizujący się wszechświat. Bóg nie boi się ryzyka i pozwala światu na pewien stopień relatywnej niezależności od siebie<sup>38</sup>. Wszechmocny nie determinuje wcześniej (uprzednio) wszystkich wydarzeń, ale pragnie, aby świat miał swój udział w kształtowaniu własnej przyszłości na drodze ewolucyjnego rozwoju<sup>39</sup>. W tym wyraża się miłość wszechmogącego Boga, która zawsze wiąże się z wolnością. Bóg, kochając swoje stworzenie, nie może traktować go w kate-

---

<sup>32</sup> Por. P. T i l l i c h, *Teologia systematyczna*, t. I, tł. J. Marzęcki, Kęty 2004, s. 217.

<sup>33</sup> Tamże, s. 218.

<sup>34</sup> Tamże, s. 220.

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> Tamże.

<sup>37</sup> Por. H a u g h t, *Odpowiedzi na 101 pytań o Boga i ewolucję*, s. 79.

<sup>38</sup> Por. tamże, s. 152.

<sup>39</sup> Por. tamże, s. 151.

goriach absolutnie bezwolnej, ściśle kontrolowanej i manipulowanej przez siebie własności. Wolność dana przez Stwórcę ewoluującemu światu prowadzi do pewnego samoograniczenia wszechmocy Boga. Nie jest On imperialnym władcą, bezwzględny tyranem na wzór mitologicznego Marduka czy Jowisza, lecz Bogiem pokornej miłości, wyrażającej się w ciągłym samoofiarowaniu się światu, w którym cierpienie istot żyjących jest również częścią Jego historii<sup>40</sup>.

Św. Paweł nawiązując do nauczania Jezusa podkreśla, że człowiek przez wiarę otwiera się na działanie potęgi zbawienia, którą jest Ewangelia (Rz 1, 16). Głosi z entuzjazmem, że moc Boga objawia się paradoksalnie w cierpieniu, bezbronności i śmierci Chrystusa. Jezus ukrzyżowany zbawia wierzących w Niego i jest dla nich potęgą Boga (1 Kor 1, 18. 23 n.). Słabość Boga w Chrystusie jest jednak mocniejsza od potęgi ludzkiej. Jego moc objawia się w słabości wierzących świadków (1 Kor 1, 25; 2 Kor 12, 9), którzy nawet idąc na śmierć doświadczają potęgi Boga, który wskrzesił z martwych Chrystusa (Kol 2, 12)<sup>41</sup>.

W nawiązaniu do myśli apostoła Pawła Edward Schillebeeckx (1914-2009) słusznie zauważa, że Boska bezbronność nie oznacza Jego słabości. Bezbronność i podatność na zranienia jest wyrazem innego rodzaju mocy, potęgi unijzonej miłości, która potrafi bardziej skutecznie pokonać zło niż działanie przepojone przemocą<sup>42</sup>. Samoograniczenie Boga w dziele stworzenia jest manifestacją jego mocy, polegającej na zdolności stworzenia świata obdarzonego wolnością i samokreatywnością. Pokorna i pełna miłości wszechmoc Boga przejawia się w jego zdolności do nawiązania dialogicznej relacji ze światem. Kenotyczna wszechmoc nie waha się afirmować ludzkiej wolności, nawet, jeśli ona obraca się niekiedy przeciwko Stwórcy. Największym przejawem mocy Boga jest pokorne przyzwolenie, aby wszechświat, rozumiany jako rzeczywistość radykalnie inna od Absolutu, mógł zaistnieć w relatywnej niezależności od Stwórcy<sup>43</sup>.

Krzyż, będący w tradycji Janowej znakiem zarówno śmierci, jak i uwielbienia Chrystusa (J 12, 32), stanowi klucz do interpretacji Boskiej mocy działającej w całym stworzeniu. Obraz ukrzyżowanego Chrystusa „przyciąga-

---

<sup>40</sup> Por. tamże, s. 155-156.

<sup>41</sup> Por. L é o n - D u f o u r, *Słownik teologii biblijnej*, s. 744; G. O' C o l l i n s, *Chrystologia. Jezus w ujęciu biblijnym, historycznym i systematycznym*, tł. K. Franek, K. Chrzanowska, Kraków 2008, s. 96-97.

<sup>42</sup> Por. E. S c h i l l e b e e c k x, *Mensen als verhaal van God*, Baarn 1989, s. 108-109.

<sup>43</sup> Por. J. H a u g h t, *Odpowiedzi na 101 pytań o Boga i ewolucję*, s. 156.

jącego do siebie wszystkich” objawia, że Bóg stwarza nie przez ukazanie zniewalającej mocy, lecz przez pokorne wycofanie się, które pozwala światu być sobą w ciągłym dynamicznym procesie ewolucji zmierzającej ku ciągle nowym formom egzystencji, nie usuwając przy tym z niego wszelkiej ambiwalencji, ewolucyjnego błędzenia, zła i cierpienia<sup>44</sup>. Dzięki obrazowi świata, ukazanemu przez współczesne nauki przyrodnicze, coraz bardziej uświadamiamy sobie, że żyjemy w niedokończonym wszechświecie, w którym bezosobowy dobór naturalny, ślepy przypadek i długi okres stanowią elementy opisujące ewolucję. Współistnieją one z wszechmocą Bożą rozumianą jako kenotyczne samoograniczenie i obdarowanie świata wolnością i samokreatywnością.

Koncepcja ewolucji, ukierunkowanej przez Boga na realizację przyszłych celów, koresponduje z poglądami głoszonymi przez Karla Rahnera, który rozumiał Boga jako „Absolutną Przyszłość”. W podobnym stylu wypowiadali się Wolfhart Pannenberg, Jürgen Moltmann, Alfred N. Whitehead, Pierre Teilhard de Chardin prezentując Boga w kategoriach oddziaływania „Mocy Przyszłości”. Bóg ewolucji nie determinuje jednak w sposób konieczny i jednoznaczny kierunku zachodzących procesów, lecz będąc kosmicznym Atrakto-rem „przyciąga” je w stronę swych Boskich ideałów dobra i piękna<sup>45</sup>. Z racji różnorodnych oddziaływań, których bogactwo nie jest jednoznacznie zde-terminowane, pojawia się ryzyko realizowania scenariuszy rozwoju odbiegających od tych wzorców, które proponuje Stwórca. W tej perspektywie, używając języka metaforycznego, proces ewolucji można porównać bardziej do wykonania kosmicznej symfonii niż do opartego na zbiorze algorytmów spójnego i jednolitego programu<sup>46</sup>.

Taka interpretacja wszechmocy Bożej, połączonej z Jego pokorną miłością, rodzi nadzieję, że ewolucja świata w całej swej złożoności zmierza ku czemuś ważnemu, co w tradycji chrześcijańskiej zostało nazwane wiarą w nowe stworzenie.

---

<sup>44</sup> Por. tamże, s. 156-157.

<sup>45</sup> Por. J. Życiński, *Bóg i stworzenie. Zarys teorii ewolucji*, Lublin 2011, s. 104-105. Zob. też: T. Peters, *God – The World's Future: Systematic Theology for a Postmodern Era*, Minneapolis 1992; I. Delio, *Ewolucja a Chrystus*, tł. M. Wojciechowski, Kraków 2010; G. Maloney, *Chrystus kosmiczny: od Pawła do Teilharda*, tł. T. Mieszkowski, Warszawa 1986.

<sup>46</sup> Por. J. Życiński, *Bóg i ewolucja. Podstawowe pytania ewolucjonizmu chrześcijańskiego*, Lublin 2002, s. 129-130.



---

CREDO IN PATREM OMNIPOTENTEM.  
REFLECTIONS ON GOD'S OMNIPOTENCE

S u m m a r y

The Christian Creed contains the truth about God as Omnipotent Father. God's Omnipotence has been subject to critical reflection of both natural and systematic theologians throughout history. This paper is an attempt to present the nature of God's Omnipotence and determining the scope of the concept. The first part of the paper present contradictions within the concept of God's Omnipotence. Next, the author presents a survey of the best recognized conceptions of God's Omnipotence, created by Christian thought. The latter part of the paper is devoted to the conception of absolute omnipotence, as proposed by Stanisław Judycki. Finally, the author presents the notion of divine omnipotence in its paternal and kenotic aspects.

*Translated by Konrad Klimkowski*

**Słowa kluczowe:** wszechmoc Boga, paradoks wszechmocy, wszechmoc absolutna, ojcowski wymiar wszechmocy Bożej, kosmiczna kenoza wszechmogącego Boga, samoograniczenie Boga.

**Key words:** God's Omnipotence, omnipotence paradox, absolute omnipotence, paternal aspect of divine omnipotence, cosmic kenosis of the Omnipotent God.